

BIZNES plus

WWW.BIZNES-PLUS.PL

NR 4 (10) 28 LIPCA 2016

LIDER ROZWOJU REGIONALNEGO 2016 – NOMINACJA

Cztery strony samorządu

Władze samorządu w Piastowie swoją codzienną pracę na rzecz mieszkańców opierają na rozwiązywaniu czterech problemów: budownictwa drogowego i wodociągów, oświaty, ochrony zdrowia oraz mieszkalnictwa. W rozmowie z Pauliną Dudak o planach na przyszłość i obecnych realizacjach mówią burmistrz Grzegorz Szuplewski oraz jego zastępca Konrad Rytel.

Co wyróżnia Piastów na tle innych miast?

G. Szuplewski: Przede wszystkim chcemy przywrócić standardy wydatkowania pieniędzy publicznych. Oznacza to, że każdego roku ok. 20 proc. środków budżetowych powinno być przeznaczane na rozwój miasta. Na ostatniej przed wakacjami sesji Rady Miejskiej nastąpiły zmiany w budżecie i współczynnik zapisanych środków na wydatki inwestycyjne materialne wynosi już ponad 20 proc., co jest dla nas wartością satysfakcjonującą.

K. Rytel: W tej kadencji samorząd miasta Piastowa powinien rozwiązać cztery podstawowe problemy. Jest to mieszkalnictwo, oświata, ochrona zdrowia i budownictwo drogowe z budową wodociągów. W każdym z tych aspektów zostały przygotowane dokumenty strategiczne oraz dokumentację projektową, które pozwalają na działania budowlane. Najbardziej zaawansowane obecnie są inwestycje dotyczące infrastruktury drogowej i gospodarki wodno-ściekowej.

Jakie rozwiązania zostały wypracowane dla oświaty i ochrony zdrowia?

K. Rytel: Przejeliśmy od władz powiatu 70-letnie liceum im. Adama Mickiewicza, które w znacznym stopniu wpisuje się w historię miasta. Niestety pod dyktando poprzednich władz powiatu jednostka podupadła i po zawarciu porozumienia zostało ono przekazane w nasze ręce wraz z działką i dorobkiem materialnym. Aktualnie na tym terenie trwa projektowanie nowoczesnego budynku dydaktycznego razem z halą widowiskowo-sportową. Znajdzie się tu także nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej. Cała inwestycja zostanie zrealizowana w szczególnie wysokim standardzie energooszczędnym. Zużycie energii będzie stosunkowo niewielkie. Nie są to jedne działania w zakresie ekologii i ochrony środowiska, które podejmujemy. Przygotowaliśmy także audyty energetyczne wszystkich obiektów publicznych – szkół, przedszkoli, liceów, urzędu miasta, domu

kultury i złożyliśmy wnioski do funduszy z Unii Europejskiej na termomodernizację wyżej wymienionych jednostek.

G. Szuplewski: Jeśli chodzi o ochronę zdrowia zapadła decyzja o zbudowaniu filii przychodni w północnej



Z odnowionego dworca przez 15 miesięcy nie odjedzie żaden pociąg. Wszystko przez remont torowiska.

części miasta, również w technologii maksymalnie energooszczędnej, z dużymi powierzchniami przeznaczonymi na rehabilitację. Inicjatywa realizowana jest przy współpracy

z dyrektorem miejscowego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Piastum”, który już projektuje specjalistyczny projekt. My, jako samorząd, przygotowujemy się, aby niezwłocznie potem rozpocząć budowę.

Skąd bierze się ta skuteczność przeprowadzania kolejnych projektów w Państwie urządzie?

G. Szuplewski: W ubiegłym roku urząd został zreformowany w zakresie swojej struktury. Powstały cztery makrowydziały, które obsługują całą działalność urzędu, w miejscowości dotychczasowych kilkunastu referatów. Wydziały te odpowiadają za zasadnicze kierunki obsługi mieszkańców oraz realizację zadań administracyjno-samorządowych. Powstała także nowa jednostka – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, która przejęła gospodarowanie stadionem miejskim i niemal natychmiast okazało się, jak duże zapotrzebowanie było na taką właśnie jednostkę. Stadion ma zrewitalizowaną główną płytę boiska piłkar-

skiego, powstaje boisko treningowe, wyremontowane zostały trybuny i budynek administracyjny z szatniami.

K. Rytel: To jest dopiero początek. Myślę, że w przyszłości powstaną kolejne takie budynki, bo potrzeba około 130 takich mieszkań.

W takim razie, czego w Piastowie nie udało się rozwiązać?

G. Szuplewski: Jest sprawa, która w przyszłym roku może spowodować duże kłopoty dla mieszkańców. To remont linii kolejowej planowany przez spółkę Polskie Linie Kolejowe S.A. Piastów jest miastem, które powstało właśnie przy kolei, to z tego względu ludzie zaczęli się tutaj osiedlać. W obecnej chwili do centrum Warszawy można stąd dojechać w 25 minut i jest to podstawowy środek transportu tysięcy mieszkańców Piastowa do pracy lub szkoły. Martwi nas, że PLK złożyła całkowite czasowe zlikwidowanie linii w związku z planowanym remontem, co dla nas jest pomysłem kompletnie niedorzecznym. Remont oczywiście jest konieczny i nikt się temu nie sprzeciwi, ale można to zorganizować w taki sposób, by nie powodować ogromnego komunikacyjnego utrudnienia. PLK chce wyremontować linię na odcinku 20 kilometrów, od Warszawy Zachodniej do Grodziska Mazowieckiego, a czas tych prac ma skutkować co najmniej piętnastoma miesiącami całkowitego zamknięcia torowiska. Dla nas jest to sytuacja nie do przyjęcia i będziemy domagać się zmiany tej szkodliwej dla mieszkańców decyzji. ■

LIDER ROZWOJU REGIONALNEGO 2016 – NOMINACJA

Zrównoważony rozwój magnesem dla inwestorów

Miasto Płońsk, jako jedno z nielicznych w Polsce, na pierwszym miejscu stawia ekologię. Szereg działań podejmowanych w tym zakresie, także w synergii ze spółkami miejskimi, procentuje licznymi wyróżnieniami. Jednak nie tylko mieszkańcy czują się dobrze w Płońsku. To także miasto sprzyjające inwestorom. Specjalnie z myślą o nich przygotowało tereny inwestycyjne należące do Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

– Tworzymy dobre warunki do życia, myślę, że znacznie ponad średnią w Polsce – zapewnia burmistrz. – Te warunki – solidna marka – na którą pracujemy od lat, i nasza oferta gospodarcza mogą też zachęcić przedsiębiorców gotowych zainwestować w naszym mieście – dodaje Andrzej Pietrasik.

Płońsk jest miastem 23-tysięcznym, położonym na północnym Mazowszu, 65 km na północ od Warszawy, gdzie krzyżuje się trasa nr 7 Warszawa-Gdańsk oraz trasa nr 10 Warszawa-Szczecin. Ponadto przebiegają tu także dwie drogi krajowe – nr 50 i nr 60. Przez Płońsk przejeżdżają towary rozładowane nad Bałtykiem i trafiają na trasy międzynarodowe, m. in. na drogę nr 2, znaną jako trasa Berlin-Moskwa. Takie położenie przyciąga inwestorów. Miasto posiada swoje tereny inwestycyjne w Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Co prawda ich powierzchnia jest niewielka, zaledwie kilkunast hektarów, jednak bardzo atrakcyjna lokalizacja może przyciągać. Działki znajdują się w dzielnicy przemysłowej, posiadają pełne uzbrojenie. – To dobra oferta. Na przedsiębiorców czekają w pełni uzbrojone tereny przeznaczone pod usługi, handel, magazyny, a także produkcję o średnim wskaźniku zabudowy – dodaje burmistrz. Z oferty Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej może skorzystać każdy, kto na jej terenie zainwestuje, co najmniej 100 tys. euro, utworzy nowe miejsca pracy i uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Przedsiębiorcy, którzy działają na jej terenie, w ramach zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej, mają prawo do korzystania z pomocy publicznej w postaci zwolnienia z podatku dochodowego. Zwolnienie to przysługuje z dwóch tytułów – nowej inwestycji i tworzenia nowych miejsc pracy. Przedsię-



Tylko poprzez zrównoważony rozwój możemy osiągnąć samorządowy sukces – mówi burmistrz Pietrasik.

biorca ma pełną swobodę w wyborze zwolnienia, z którego chce korzystać. Władze miasta liczą, że pomimo niewielkiej powierzchni, bardzo dobre przygotowanie terenów za procentuje w końcu na rzecz płońskiej przedsiębiorczości. Dziś w Płońsku funkcjonuje kilka zakładów produkcyjnych, takich jak Mondelez, rozbudowany ostatnio dawny zakład Hortexu, fabryka pokryć dachowych Braas czy też firma Metaltech. Miasto rozwija się poprzez małe i średnie prywatne inwestycje. Bardzo dużą aktywność można odnotować w sektorze usług

Powstało tu kilka dużych centrów handlowych, a także prywatnych inwestycji oferujących lokale handlowe, biurowe czy usługowe. Takie działania sprzyja rozwojowi rynku pracy. Ożywienie w tym zakresie potwierdza spadek poziomu bezrobocia aż o 12 proc. w skali ostatnich lat. Na terenie gminy, nieco

stwierdzono, że w Płońsku oraz Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. – W zakresie ekologii we wszystkich obszarach tj. oczyszczalni ścieków, oczyszczalni wody, zagospodarowanie odpadów stałych, ochrona powietrza oraz produkcją energii odnawialnej – spełniamy normy unijne i w wielu aspektach możemy konkurować z najlepszymi miastami w Europie. W zakresie ochrony powietrza zamieniliśmy ciepłownię opalaną węglem na elektrociepłownię opalaną biomasą. Była to pierwsza tego typu elektrociepłownia w UE, której właścicielem było miasto. Po jej uruchomieniu ilość toksyn, zanieczyszczeń, siarczków i różnych pochodnych ze spalania węgla spadła aż o 80 proc. Myślę, że pod tym względem możemy być wzorem dla innych – mówi burmistrz.

Ponadto w Płońsku wyeliminowano niską emisję z kotłowni publicznych, poprzez podłączenie ich do centralnej ciepłowni. Powstanie tu też piec węglowy, który będzie produkował ciepło i energię elektryczną w skojarzeniu z centralną ciepłownią, cały czas na tej samej, wysokiej sprawności – aż do 86 proc. Budowa pieca jest jedenastomilionową inwestycją, która pozwoli miastu dorównać do norm europejskich w zakresie oczyszczania spalin ze spalania węgla. Podobne działania są podejmowane w zakresie zagospodarowania odpadów stałych, gdzie poziomy recyklingu w Płońsku wskazują wartości wyprzedzające obecnie obowiązujące normy o 10 lat. Sytuacja wygląda podobnie także w gospodarowaniu ściekami. – Angażujemy się w bardzo ciekawe projekty wspólnie ze

spółkami miejskimi. Na przykład realizacja biogazowni, w której biogaz wytwarza się z osadów pościekowych, a następnie przetwarzany jest on na ciepło na potrzeby oczyszczalni ścieków i sortowni, będącej genialną instalacją odzyskania surowców wtórnych. Ponadto z tego biogazu będziemy produkować energię elektryczną. Na nieczynnym już wysypisku po rekultywacji jest instalacja, która odzyskuje metan i z niego również produkowana jest energia elektryczna – dodaje Pietrasik.

Działania w zakresie ekologii, choć niebywałe, są jednak tylko składową wszystkich inicjatyw podejmowanych przez samorząd Miasta Płońsk, w celu poprawy jakości życia mieszkańców. Imponującą inwestycją jest Płońskie Centrum Kultury, zrealizowane z wykorzystaniem funduszy z zakresu rewitalizacji ośrodków kultury. Znajduje się tu 3 600 m² powierzchni o szerokim zastosowaniu, bardzo dobrze wyposażone kino i wielofunkcyjna scena, na której mogą być realizowane występy muzyczne i teatralne. Nie zapomina się również o oświacie. Od tego roku w Płońsku będzie realizowane zadanie „Opieka

na dziećmi do lat 3”. Środki finansowe przeznaczone na ten cel będą przekazywane prywatnym podmiotom i stowarzyszeniom. Wsparcie kierowane będzie również dla rodziców, którzy zdecydowali się na oddanie dziecka do żłobka lub klubu dziecięcego. Ponadto, miejskie szkoły są jednostkami bardzo dobrze wyposażonymi. Każda posiada własną halę sportową, przy dwóch szkołach są orlik z kompleksem boisk. W szkołach znajdują się tablice interaktywne oraz pracownie komputerowe. Zrównoważony rozwój widać także na poziomie budownictwa mieszkaniowego. Chętnie inwestują tutaj firmy prywatne, bo mieszkania w Płońsku szybko się sprzedają. Przyciągają stosunkowo niskie ceny i wysoki poziom życia, a jednocześnie nieduża odległość od Warszawy. Jak zaznacza burmistrz, Płońsk jest bardzo zwartym miastem, dzięki czemu wykazuje wszelkie predyspozycje do tego, by kiedyś stać się smart city. – Jednym z naszych priorytetów jest pozyskanie dla Płońska kolejnych inwestorów. Nie zapominamy jednak o dbałości o życie codzienne mieszkańców – sumuje

Paulina Dudak



Więcej informacji na temat terenów inwestycyjnych w Płońsku udziela Ewa Grzeszczak z Urzędu Miejskiego w Płońsku tel. 23 663 13 06; e-mail: e.grzeszczak@plonsk.pl
 Odwiedź również http://plonsk.pl/zainwestuj-w-plonsku.html http://www.wmsse.com.pl/wmsse/wmsse.com.pl

Tradycja i renoma w nowoczesnym wydaniu

W czasach PRL-u perła architektury i ciesząca się największym uznaniem klientów placówka handlowa. Dzisiaj marka w nowoczesnym wydaniu, której renoma wynika nie tylko z 55-letniej tradycji, ale przede wszystkim najwyższej jakości usług i oferowanych produktów. Spółdzielnia Spożyców SUPERSAM w Warszawie przeżywa drugą młodość. Co więcej, na konkurencyjnym rynku, gdzie dominują duże sieci handlowe, radzi sobie wyjątkowo dobrze.

Spółdzielnia Spożyców SUPERSAM w Warszawie ma kilkudziesięcioletnią tradycję. Jakże były jej początki?

Grzegorz Majewski – prezes: Pierwszy sklep powstał w 1962 r. Na początku było to przedsiębiorstwo państwowe. Któryś z decydentów wpadł na pomysł, że coś trzeba z tym siernięzym handlem zrobić i w rezultacie powstał budynek na Placu Unii Lubelskiej w Warszawie. Budynek o ciekawej architekturze, niestety nie przystosowany do handlu. Składał się z dwóch części: handlowej – i tę działalność kontynuujemy – gdzie była prowadzona sprzedaż artykułów spożywczych, chemii gospodarstwa domowego; oraz części gastronomicznej, gdzie znajdował się Bar Frykas. Ten stary SUPERSAM miał też własną palarnię kawy, stoisko alkoholowe, parkingi przed budynkiem. Rzeczywiście była to w tamtych czasach absolutna nowość na bardzo ubogim rynku handlowym. W latach siedemdziesiątych robiłem w tym sklepie zakupy i do głowy mi nie przyszło, że kiedyś będę pracował w SUPERSAMIE.

Co jednak sprawiło, że dawnego SUPERSAMU już nie ma?

Ewa Lubaszko – dyrektor handlowy: Budynek był ciekawy architektonicznie i zdobywał nagrody, miał jednak poważne wady projektowe i wykonawcze. Nie był też dostosowany do wymogów współczesnego handlu. Głównie z tego powodu, że był ze szkła, wewnątrz panowała bardzo wysoka temperatura. Nie był dostosowany do sprzedaży

latem, gdzie temperatura w cieniu sięgała 30 stopni. Budynek, którego funkcjonowanie było przewidziane przez ekspertów na 10 lat, przetrwał 44 lata. Mimo wielu remontów, nie nadawał się już do użytku i na podstawie ekspertyzy specjalistów z Politechniki Warszawskiej zapa-

ciąga klientów do SUPERSAMU? Grzegorz Majewski: Przede wszystkim, pracownicy utożsamiają się z SUPERSAMEM. Traktują go nie tylko jako miejsce pracy, ale autentycznie są emocjonalnie z nim związani. Zależy im na tym, żeby SUPERSAM był świetnym sklepem.



SUPERSAM cieszy się zaufaniem stałych klientów, dzięki czemu przyciąga również nowych

dla decyzja o jego rozbiórce. Osiem lat temu SUPERSAM otworzył nowy sklep przy ul. Puławskiej 131, jednak przełomowy moment w historii spółdzielni nastąpił jesienią 2013 roku. Był to powrót na Plac Unii Lubelskiej. Tam też powstał nowoczesny obiekt. W tej chwili SUPERSAM posiada trzy placówki handlowe: na Placu Unii, przy ulicy Puławskiej oraz na Bemowie przy ul. Powstańców Śląskich. Jesienią tego roku będzie otwarta nowa placówka handlowa przy ul. Hutulskiej.

Co, oprócz przywiązania do tradycji i uznania dla tej marki, przy-

nie da się tego osiągnąć poprzez wydawanie pracownikom poleceń. Tępo po prostu muszą wszyscy chcieć. W efekcie wszystkie nasze placówki utrzymują najwyższy poziom świadczonych usług.

Ale rodzinna atmosfera, zaangażowanie i przywiązanie pracowników do marki chyba nie wystarczą, żeby sprostać konkurencji dużych sieci handlowych?

Ewa Lubaszko: Oczywiście, że nie. Na nasze zlecenie profesjonalna firma przeprowadza kontrole naszych placówek handlowych. Oceniają wszystko, poczynając od asortymentu i ekspozycji towaru, aż

po daty przydatności do spożycia. Oceniany jest też personel, m.in. na podstawie rozmów z klientami. Jest to kosztowne przedsięwzięcie, ale chcemy, żeby obsługa naszych klientów była profesjonalna. Jednak tym, co najbardziej przyciąga do nas klientów, jest różnorodność towarów, dzięki którym można przygotować dania z całego świata. Mamy w naszym asortymencie około 25 tysięcy produktów. Co więcej, klientów przyciąga do nas jakość towarów i bezpieczeństwo zakupów poprzez wprowadzony system HACCP. Wszystkie produkty są zawsze świeże. Promocyjne ceny nigdy nie mają związku z niższą jakością towaru. Na promocje zawsze są osobne dostawy świeżych produktów. Poprzez degustację, animacje czy ulotki staramy się informować naszych klientów o nowych produktach i ich walorach. Stawiamy też na tak zwaną grupę towarów super świeżych. Dwa razy dziennie, od poniedziałku aż do soboty, dostarczane są świeże warzywa i owoce. Mamy własną, tradycyjną produkcję pieczywa. Skrupulatnie sprawdzane są dostarczane do nas produkty wędliniarskie. Mamy własny rozbiór mięsa, które zamawiamy z polskich ubojni. Na Placu Unii mamy także stoisko ze świeżymi rybami; podobne otwieramy na jesień w hali przy Puławskiej 131. O jakości sprzedawanych towarów świadczą klienci, którzy przyjeżdżają po nie z najbardziej oddalonych od nas dzielnic Warszawy.

Rozmawiał Marcin Pawlenka

Szybka droga do rozwoju

Brześć Kujawski – dawna stolica Kujaw – do XIX wieku był jednym z ważniejszych polskich miast. Potem jego losy układały się mniej pomyślnie, ale przyszłość wygląda obiecująco.

Plan rozwoju miasta oparty jest w dużej części na jego strategicznym położeniu. Przez teren gminy przebiega autostrada A1 z dwoma węzłami komunikacyjnymi, a droga krajowa nr 62 od Poznania do granicy z Białorusią łączy Brześć Kujawski z węzłem autostradowym. Lokalizacja stała się podstawą dla ambitnego projektu brzeskiego samorządu – stworzenia Brzeskiej Strefy Gospodarczej. Tereny inwestycyjne położone wokół węzła w Pikutkowie (Włocławek-Zachód) przyciągają coraz więcej firm. Obecnie jest ich już kilkanaście i zajmują około 45 hektarów. Na razie są to głównie firmy zajmujące się transportem i logistyką, ale przybywa też przedstawicieli innych branż, m.in. producentów materiałów budowlanych i zakładów obróbki metalu. – Każdy, kto chciałby dołączyć do tego grona na pewno znajdzie dla siebie miejsce, bo do dyspozycji inwestorów jest wciąż ponad 400 hektarów terenów – podkreśla burmistrz Wojciech Zawidzki.

Władze dbają, aby tereny zyskiwały na atrakcyjności. Tylko w zeszłym roku zbudowano 6 kilometrów dróg technicznych wraz z innymi mediami. Dzięki temu tereny są w pełni uzbrojone i zyskały na atrakcyjności. Obecnie od Strykowa do Gdańska nie ma lepiej uzbrojonych terenów bezpośrednio sąsiadujących z węzłami autostradowymi. Kiedy ruszono z pomysłem stworzenia strefy

w 2002 roku był to projekt karłowolny. Ale dzięki temu, że zaczęliśmy wcześniej, problemy, z którymi boryka się większość gmin tworzących nowe strefy gospodarcze, rozwiązaliśmy dawno temu – mówi burmistrz.

Do największych utrudnień z pewnością należą ciągle zmieniające się przepisy prawne. Chwilowe trudności to codzienność. Najważniejsze to skupić się na atutach, a do tych niewątpliwie należą dobrze przygotowane tereny inwestycyjne oraz potencjał zasobów ludzkich. Inwestorzy mogą liczyć na dobrze przygotowaną kadrę liczącą ok. 200 tysięcy mieszkańców Włocławki i powiatu włocławskiego. Burmistrz nie ustaje w działaniach, które mają podnieść aktywność terenów inwestycyjnych. Najważniejsze potrzeby to wybudowanie obwodnicy Brześcia Kujawskiego, która jest warunkiem sprawnego transportu do tych terenów i zapobiegnięciu zniszczenia zabytkowego miasta, a także włączenie kilkudziesięciu hektarów do Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co ma dać Brześciowi Kujawskiemu dostęp do jeszcze większej gamy inwestorów. – Zapraszamy do Brześcia Kujawskiego – komunikacyjnego serca Polski – i zainteresowania w Brzeskiej Strefie Gospodarczej, która staje się idealnym partnerem w biznesie i logistyce – sumuje burmistrz.

Krzysztof Koziol

Szerokie wody Wielkopolski

Choć Sompolno dzieli od morza około 300 kilometrów, to siedząc nad brzegiem tutejszego jeziora można poczuć się jak nad Adriatykiem.

Gdy stanie się na jednym jego brzegu, próżno wypatrywać przeciwnego końca, bo jako jedyne jezioro w Polsce – cały czas rośnie. „Jezioro sompolńskie” to jeden z największych zbiorników wodnych w Wielkopolsce. Docelowo ma mieć powierzchnię aż 480 hektarów i głębokość sięgającą 50 metrów. Władze Gminy Sompolno z wschodniej Wielkopolski wiążą z powstałym na pokopalnianym wyrobisku akwenem ambitne plany. Po zakończonym procesie rekrutacji, planują odpowiednio „obudować”. Wokół zbiornika znajduje się ok. 100 hektarów terenów inwestycyjnych. – Chcielibyśmy, aby na jego brzegu powstało rozbudowane miasteczko rekreacyjno-turystyczne, odpowiednia zabudowa gastronomiczna, drogi dojazdowe i ścieżki rowerowe. Już wpływają do nas zapytania o to, czy można wykupić działki wokół zbiornika – mówi burmistrz Miasta Sompolno Roman Bednarek.

To miejsce za kilka lat będzie turystyczną wizytówką miasta i gminy. Jest jednym z kilku zbiorników wodnych w tym regionie. W sumie

jest ich sześć, każdy z nich otacza gęsty las. Najważniejszym elementem tej infrastruktury będą ścieżki rowerowe, połączone z tymi przebiegającymi przez inne gminy. Władze już wytaczają ich zasięg i przebieg, w tej materii współpracują z sąsiadami – gminami Wierzbinek i Ślesin. Z kolei burmistrz Bednarek



Jeden z największych zbiorników wodnych w Wielkopolsce

zapewnia, że prace nad ścieżkami w kierunku Wierzbinek ruszą w tym roku. Oba samorządy wspólnym

wysiłkiem postawiły już most rowerowy nad rzeką Noteć, który połączy ich trasy. Nowe trasy mają przebiegać też wzdłuż najciekawszych zabytków Sompolna. Najważniejszymi z nich są trzy świątynie: XIX-wieczny katolicki kościół pw. św. Marii Magdaleny, ewangelicko-augsburski kościół

teka. Tereny znajdujące się w trójkącie wyznaczonym przez świątynie, wedle planów urzędu, mają być przekształcone w wyjątkowy park. – Chcemy, żeby ten park obrazował przenikanie się tych kultur i pokazywał, jak zgodnie ze sobą tu funkcjonowały – dodaje burmistrz. Rozpoczęto już wykup gruntów pod jego budowę. Planowana jest też rewitalizacja ewangelickiego kościoła. Jednak władze myślą również o innego rodzaju atrakcjach – wśród pomysłów na przyszłość jest wizja reaktywowania toru motocrossowego na terenach dawnej kopalni węgla brunatnego Lubstów.

Niezbędnym krokiem na drodze do zrealizowania tych pomysłów jest ukończenie planu zagospodarowania przestrzennego, nad którym obecnie pracuje samorząd. Pozwoli on jasno wyznaczyć, gdzie przedsiębiorcy będą mogli inwestować, ma być gotowy za dwa lata. Celem przyciągnięcia kapitału w mieście wprowadzono przepisy gwarantujące zwolnienie z podatku od nieruchomości na okres kilku lat dla nowopowstałych inwestycji.

Niedawno powołano do życia lokalną markę – Sady Sompolna. To marka produktów powstających we Wschodniej Wielkopolsce. To promocja Gminy Sompolno, będącej największym w Wielkopolsce zagłębiem sadowniczym. Oparta jest ona na wieloletnich obserwa-

czynią starania nad promocją tych wyrobów w Izraelu. Wysoka jakość produktów daje im pozycję liderów na tamtejszych rynkach. Władze Sompolna dbają o lokalny rynek pracy, podnosząc kwalifikacje tutejszych pracowników i zapewniając zatrudnienie. Służą temu



Synagoga z początku XX wieku pełni dziś rolę biblioteki

cię lokalnych działań podejmowanych przez naszych rolników, którzy związali swą przyszłość z produkcją sadowniczą i szkółkarską. Na terenie gminy, znajduje się ok. 1 400 gospodarstw rolnych. Na terenie Sompolna działa kilka dużych firm eksportujących szandarowy towar miasta – jabłko i jego produkty pochodne, m.in. do Egiptu. Władze gminy

dwie – unikalne w skali regionu – instytucje: Klub Integracji Społecznej, który poprzez cykle szkoleń i kursów stara się wyrównać szanse na rynku pracy oraz Spółdzielnia Socjalna, która działa od czerwca br. i realizuje zadania dla miasta i przedsiębiorców najczęściej przy utrzymaniu czystości czy dostarczaniu przesyłek.

Krzysztof Koziol



DASTAN

BEŁCHATÓW | GLIWICE | GŁOGÓW
INOWROCŁAW | KALISZ | KIELCE | KRAKÓW
KUTNO | LUBLIN | OSTROŁĘKA
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI | PŁOCK
RADOMSKO | RZGÓW | SKIERNIEWICE
TOMASZÓW MAZOWIECKI | WIELUŃ
WROCŁAW | ZABRZE



KUPOJ ONLINE www.dastan.pl

Węgiel kupimy w sieci

Od prawie 20 lat Katowicki Węgiel Sp. z o.o. oferuje węglowe paliwa kwalifikowane najwyższej jakości, z zachowaniem wszelkich norm ekologicznych. Aby trafić do jak największej grupy klientów detalicznych, spółka uruchamia sklep internetowy, gdzie korzystając z komputera lub urządzeń mobilnych, można będzie kupić węgiel z dostawą pod dowolny adres na terenie Polski. Więcej na ten temat mówi prezes Marek Klusek.

Jaka jest geneza spółki Katowicki Węgiel i jaką rolę odgrywa ona na krajowym rynku węgla? Katowicki Węgiel powstał w pierwszym etapie restrukturyzacji Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. Był to chyba pierwszy przypadek wydzielenia spółki z holdingu i outsourcingu części jej zadań w tej

rozwinęła się cała działalność Katowickiego Węgla, jaki znamy dzisiaj. W oparciu o ten zakład staliśmy się pierwszym producentem kwalifikowanych paliw węglowych i myślę, że do tej pory jesteśmy największym – biorąc pod uwagę produkcję skupioną w jednym zakładzie.

dliwych dla środowiska, dla wszystkich naszych produktów. Najważniejszy to Ekoret® – jego produkcja odbywa się na zlecenie Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. To najlepiej znany w całej Polsce ekogroszek, sprzedawany także w Czechach, Słowacji i Niemczech. Pozostałe paliwa również odpowiadają na potrzeby rynku. Są to, m.in. E-groszek oraz paliwo, które pojawiło się w zeszłym roku – Orzech-E, który jest konfekcjonowany i zyskuje coraz lepszą pozycję na rynku.

Rynek ten planują Państwo zdominować dzięki sprzedaży internetowej. Od kiedy będzie możliwe kupowanie węgla przez smartfon lub tablet i komu będzie dedykowane to innowacyjne rozwiązanie?

Uruchomienie sklepu zaplanowane jest na drugą połowę sierpnia tego roku. Jest to oferta skierowana do szerokiego spektrum odbiorców – aktywnych internautów, osób sporadycznie dokonujących zakupów w sieci, ale przede wszystkim dla osób, które oczekują kompleksowej usługi czyli dostawy towaru pod drzwi, w miarę precyzyjnym, ustalonym terminie. Myślę, że nasza usługa pozwoli odwrócić to czarnowidzenie węgla jako produktu anachronicznego, który kojarzy się negatywnie na wielu poziomach. Nasza oferta będzie miała tę zaletę, że klient nie będzie musiał myśleć o tym, gdzie zakupić węgiel i w jaki sposób zorganizować jego transport.

Rozmawiał Marcin Pawlenka



Sklep internetowy będzie dedykowany klientom detalicznym, bo to oni najczęściej korzystają z tej platformy – mówi prezes.

grupie kapitałowej. Miało to miejsce w 1997 roku. Przez prawie dwadzieścia lat na rynku zakres i charakter działania spółki zmienił się w znaczącym stopniu. Na początku skupiała się na działaniach handlowo-administracyjnych. Niewielki zespół pracowników prowadził sprzedaż oraz obsługę formalno-prawną, zabezpieczając transakcje handlowe z kontrahentami Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. Z czasem spółka przekształciła się w przedsiębiorstwo produkcyjno-handlowe. Pod koniec lat 90. przejęliśmy spółkę Propal, funkcjonującą w zakładzie przerobczym w Sosnowcu. Na bazie tego zakładu

Jakie rodzaje są to paliwa i co decyduje o ich wysokich walorach energetycznych i ekologicznych? Staramy się wprowadzać na rynek paliwa, które dają gwarancję świadomego działania na środowisko. Nie da się produkować energii bez produkcji pewnych czynników emitowanych do atmosfery. Natomiast nasze paliwa pozwalają ograniczać ich ilość do minimum. Produkujemy w oparciu o badania prowadzone w Instytucie Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. Tam uzyskaliśmy świadectwa badania na „znak bezpieczeństwa ekologicznego” i certyfikaty potwierdzające obniżoną emisję czynników szko-

Tu zaczyna się Europa

Narewka i Hajnówka leżą na skraju Puszczy Białowieskiej, ale ich potencjał nie opiera się wyłącznie na turystyce. Dzięki bliskości granicy i rozwiniętej infrastrukturze, gminy są atrakcyjne również dla inwestorów. Oferta terenów inwestycyjnych jest bogata.

To wspólne skojarzenie Narewki i Hajnówki wynika nie tylko z sąsiedztwa, ale również wspólnych projektów rozwoju gospodarczego regionu. Już kilka lat temu władze Miasta i Gminy podjęły działania na rzecz wspólnego utworzenia podstrefy Suwalskiej Strefy Ekonomicznej. Obie jednostki terytorialne dysponują specyficznymi atutami, które stanowią potencjał inwestycyjny.

Gmina Narewka sąsiaduje z kolejowym przejściem granicznym na granicy wschodniej, a co za tym idzie, istnieje tu pełna infrastruktura graniczna. Zatem inwestorzy zainteresowani lokalizacją, w której możliwa będzie wymiana towarowa z krajami południowymi na wschód, znajdą tu wszystko, co niezbędne do funkcjonowania centrum logistycznego. A jest to, m.in. bliskość tzw. „szerokiego toru”, co umożliwi transport w kierunku wschodnim. Gmina dysponuje 30 ha terenów inwestycyjnych, oprócz terenów stricte przemysłowych, również w pełni uzbrojonymi terenami przeznaczonymi na inwestycje turystyczne. W ofercie Gminy znajduje także 35 ha obszar z przeznaczeniem na pole golfowe.

Oferta inwestycyjna Hajnówki kierowana jest głównie do przedsiębiorców z branży turystycznej i produkcyjnej. Miasto oferuje 3,14 ha terenów inwestycyjnych

w granicach Hajnowskiej podstrefy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jego atutem jest bliskość szlaków komunikacyjnych, ale przede wszystkim bezpośrednie sąsiedztwo z najstarszym lasem nizinnym Europy – Puszcza Białowieska. Władze Miasta są niezwykle otwarte na wsparcie przedsiębiorczości. Oferują m.in. możliwość zwolnienia z podatku od nieruchomości. Hajnówka dysponuje niezwykle bogatym kalendarzem wydarzeń kulturalnych, wśród których warto wymienić Ogólnopolski Konkurs Piosenki „Przebojem na antenie”, Międzynarodowy Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, Międzynarodowy Festiwal Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej, czy też Jarmark Żubra (promocja produktów regionalnych, np. marminek hajnowski). Ogromną popularność zyskał Międzynarodowy Festiwal Piosenki Poetyckiej im. Bułata Okudźawy.

W Mieście i Gminie funkcjonuje obecnie wiele podmiotów gospodarczych, które wykorzystują walory regionu, ale wciąż jest to obszar nie odkryty, a dysponujący ogromnym potencjałem, zarówno turystyczno-rekreacyjnym, jak i przemysłowym. Miasto Hajnówka i Gmina Narewka to nie tylko wrota Podlasia, ale także Europy.

Katarzyna Snochowska



1500 uczestników

20 paneli dyskusyjnych

150 prelegentów



Rozwój na wielu płaszczyznach

Ostatnie półtora roku w Międzychodzie to czas wyjątkowej pracy i dynamicznych zmian na wielu frontach. Coraz więcej inwestorów chce otworzyć tu swoje zakłady, modernizowane są tereny rekreacyjne, zmienia się obraz samego miasta. O tym, co udało się poprawić, a na co mieszkańcy mogą liczyć niebawem, z burmistrzem Krzysztofem Wolnym rozmawia Michał Tkocz.

Pracują Państwo nad stworzeniem pierwszego w Polsce Parku Technologicznego poświęconego przemysłowi rolnemu. Na jakim etapie jest projekt?

Jesteśmy w trakcie przeprowadzania studium wykonalności. Złożyliśmy ten projekt w Ministerstwie Rozwoju, ponieważ próbujemy nadać temu działaniu priorytet na skalę kraju – rolnictwo jest w końcu jedną z głównych gałęzi polskiej gospodarki. Szczególnie widać to właśnie w Wielkopolsce. Chcemy taki park uruchomić i skupić w nim firmy, które wiążą się z rolnictwem. Może to być przemysł spożywczy, owocowo-warzywny i przetwórczy.

Tereny inwestycyjne Międzychodu pozostają jednak otwarte również dla przedsiębiorców z innych branż. Jak wygląda pełny obraz Państwa starań w pozyskiwaniu inwestorów?

Przez 18 miesięcy mojego urzędowania udało nam się wprowadzić cztery zmiany planów zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu prowadzimy dziś rozmowy z firmą produkującą elementy aluminiowe dla budownictwa oraz z firmą branży meblarskiej. Ci przedsiębiorcy deklarują docelowo zatrudnienie ok. 400 osób. Z funkcjonujących już zakładów mamy firmę spod Poznania, która od zeszłego roku zatrudnia 60 szwaczek i przedsiębiorstwo drobiarskie, które już zakupiło teren pod swoją inwestycję.

Dlaczego warto tu inwestować? Przedsiębiorcom oferujemy korzystne położenie geograficzne, uzbrojone tereny przemysłowe oraz da-

lekiosiężne i ambitne plany rozwojowe. Potencjalnym inwesto-



Burmistrz Międzychodu Krzysztof Wolny

W mieście został zrewitalizowany port na rzece Warcie. Przygotowujemy się do ekspozycji związanych z wydobywaniem węgla brunatnego na naszych terenach. Oprócz tego mieści się u nas muzeum regionalne, gdzie przedstawiana jest historia miasta oraz ekspozycje czasowe i tematyczne. Mamy 26 sołectw, dlatego rozwijamy też tereny wiejskie. W tym roku w kilku z nich powstały place zabaw. Modne są zewnętrzne siłownie i trzeba przyznać, że również u nas cieszą się dużym zainteresowaniem.

Międzychód to nie tylko ośrodek gospodarczy – gmina rozwija się również turystycznie i rekreacyjnie. Na co szczególnie warto zwrócić uwagę?

Znajdujemy się w krainie stu jezior i mamy duże obszary leśne. Ożywiamy teren po byłym ośrodku wypoczynkowym w Mierzynie. Zmieniamy sam wygląd plaży – wymieniliśmy pomosty, wysypaliśmy nowy piasek, planujemy dalszą rewitalizację tego terenu.

Chcemy również wygospodarować ok. 2 ha na tzw. rehabilitację prozdrowotną. Poza tym warto u nas odwiedzić Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej „Mniszki”. Można tu m.in. uczestniczyć w warsztatach ginących zawodów i nauczyć się robić gliniane naczynia, heblować czy pleść wiklinowe kosze. Na pewno warto odwiedzić rezerwat przyrody Kolno Międzychodzkie i Dolinę Kamionki. Mamy sporo ścieżek rowerowych i pieszych, w tym jedną dydaktyczną – Bobrowy Zakątek.

W mieście został zrewitalizowany port na rzece Warcie. Przygotowujemy się do ekspozycji związanych z wydobywaniem węgla brunatnego na naszych terenach. Oprócz tego mieści się u nas muzeum regionalne, gdzie przedstawiana jest historia miasta oraz ekspozycje czasowe i tematyczne. Mamy 26 sołectw, dlatego rozwijamy też tereny wiejskie. W tym roku w kilku z nich powstały place zabaw. Modne są zewnętrzne siłownie i trzeba przyznać, że również u nas cieszą się dużym zainteresowaniem.

Jak zmieniła się w tym czasie działalność kulturalna gminy? Jednym z pierwszych działań, jakie podjąłem w tej kwestii było powierzenie kierownictwa naszych jednostek kulturalnych w ręce jednej osoby. Mam nadzieję, że

w wrześniu przejdzie uchwała o połączeniu domu kultury i biblioteki w jeden podmiot. Od tego czasu widać duże ożywienie, przede wszystkim powstało wiele nowych sekcji w domu kultury. Mamy ponad 500 dzieci, które uczęszczają systematycznie na różnorodne zajęcia – taneczne, plastyczne, muzyczne i teatralne. Odbywa się wiele imprez, są występy kabaretów i solistów z pierwszej półki. Podczas Dni Międzychodu uruchomiliśmy muzyczną scenę ESKI i mimo problemów z pogodą, drugiego dnia bawiło się ponad 5 tys. osób. Posiadamy również muzeum regionalne, które jest oddziałem biblioteki. Obecnie prezentujemy wystawę stałą związaną z zakładami z lat 60. działa-

Współpracujemy z zaprzyjaźnionymi gminami w Niemczech i Francji. Wspólnie organizujemy wymiany międzynarodowe, w ramach których dzieci mogą wyjechać za granicę.

Jak podsumowałby Pan sytuację ekonomiczną gminy w ostatnich 18 miesiącach?

Gdy rozpocząłem swoją pracę jako burmistrz, zadłużenie sięgało 22,5 mln zł przy budżecie wynoszącym 57 mln zł. Dziś zadłużenie to ok. 18 mln zł, a budżet gminy wzrósł do 72 mln zł. Oczywiście nie bez znaczenia jest wpływ dotacji w ramach programu 500+, ale to łącznie ok. 10 mln zł. Drugi rok z rzędu nie zadłużamy gminy ani poprzez zaciąganie kredytów,

ponad 1,5 mln zł dla dwunastu rodzin. Budujemy trzecią część południowo-zachodniej obwodnicy miasta – to kolejne 1,8 mln zł. Inwestujemy w nasze jednostki oświatowe, finansujemy sport. W przyszłym roku musimy wybudować nowe przedszkole, ponieważ stare nie spełnia przepisów przeciwpożarowych – to wydatek około 4 mln zł. Wszystkie inwestycje z czasem się zwrócą i wzmożnią pozycję Międzychodu jako ośrodka gospodarczego.

Dziękuję za rozmowę.

Cztery kilometry od miasta przebiega droga krajowa nr 24 (Poznań-Gorzów Wlkp.), od autostrady A2 gminę dzieli 40 km, a od drogi ekspresowej S3 30 km.

Atutem jest bliskość miast wojewódzkich: do Poznania 85 km, do Gorzowa Wlkp. 60 km, do Warszawy 450 km, a do Berlina 200 km.

Dominuje tu przemysł drzewny, spożywczy, materiałów budowlanych i przerobu tworzyw sztucznych. Dobrze rozwinięty jest handel i usługi.

Ułatwienia dla inwestorów:

- zwolnienie podatku od nieruchomości na 5 lat,
- obniżone stawki podatku od nieruchomości,
- pomoc w załatwieniu spraw formalno-prawnych,
- promocja podejmowanych działań gospodarczych,
- inne udogodnienia do negocjacji.



Międzychód z lotu ptaka

jęciami na terenie gminy. Ważnymi wydarzeniami są Dni Międzychodu, Wielkie Smażenie Powideł, Parada Lokomotyw i Święto Podgrzybka, organizowane wraz z Lasami Państwowymi.

ani przez emisję obligacji. Dużo inwestujemy. Rozpoczęliśmy budowę sali gimnastycznej przy SP nr 1 i Gimnazjum nr 1, wartą ponad 4 mln zł. Budujemy mieszkania komunalne – inwestycja na

Miasto Możliwości

Dogodna lokalizacja, profesjonalnie przygotowane tereny inwestycyjne, rozwój szkolnictwa wyższego, stabilne miejsca zatrudnienia – to atuty największego miasta województwa opolskiego.

Obecnie Kędzierzyn-Koźle liczy ok. 59 tys. mieszkańców. Wyróżnia go doskonałe położenie pomiędzy dużymi aglomeracjami Górnego i Dolnego Śląska oraz bliskość autostrady A4, która stwarza możliwości rozwoju. To tutaj znajduje się jeden z największych portów rzecznych w Polsce, który w ciągu kilku najbliższych lat ma się stać prężnym centrum logistycznym. Miasto przykładą dużą wagę do sportu i ma się czym pochwalić. Pod swoimi skrzydłami ma aktualnych mistrzów Polski w siatkówce – klub ZAKSA S.A. Wspiera także kluby piłkarskie

i chętnie organizuje imprezy sportowe. Panuje tu dobry klimat do inwestycji. Widać dobrze rozwinięte zaplecze przemysłowe, które stanowi solidny fundament dla rozwoju przedsiębiorczości. Obecnie miasto dysponuje dwoma głównymi terenami inwestycyjnymi. – Pierwszy to teren dawnego portu rzeczniczego w Koźlu, który liczy 35 ha, gdzie pod koniec ubiegłego roku została podpisana umowa dzierżawy z Kędzierzyn-Koźle Terminale i przedwstępna umowa sprzedaży terenów portu. Obecnie trwają prace nad uruchomieniem portu

i przywróceniem jego funkcji centrum logistycznego. W planach jest zagospodarowanie terenów wokół portu, jak również powołanie ministerstwa ekonomicznego, a w efekcie przyciągnięcie do niej małych i średnich przedsiębiorstw. Drugi to tzw. pole południowe i to teren o powierzchni ponad 70 ha, zlokalizowany po stronie torów kolejowych linii Katowice-Wrocław, który jest całkowicie uzbrojony – informuje Wiesław Skwarko, prezes Kędzierzyńsko-Kozielskiego Parku Przemysłowego. To, co charakteryzuje Kędzierzyn-Koźle, to bez wątpienia dobrze

rozwinięty przemysł chemiczny. Na terenie miasta znajdują się jedne z największych przedsiębiorstw tej branży, m.in.: Grupa Azoty ZAK, Brenntag Polska, Air Products, Petrochemia Blachownia. Znaczące w swoich branżach są też Damen Shipyards Koźle, Famet, KOFAMA Koźle, Cewe Color. Miasto kładzie szczególny nacisk na zahamowanie odpływu młodych ludzi. Od października rusza tu zamiejscowy wydział Politechniki Opolskiej. Proponowane kierunki mają mieć bezpośrednie przełożenie na rozwój gospodarczy miasta – są to przemysłowe technologie informatyczne i systemy biotechniczne. Wydział będzie ściśle współpracował z lokalnymi firmami, które mają zapewniać studentom praktyki i zatrudnienie. Rekrutacja rusza 4 lipca br. – Wcześniej dużo mówiło się o utworzeniu takich kierunków, po ubiegłorocznym spotkaniu z rektorem Politechniki Opolskiej „chemia” zadziałała – mówi Sabina Nowosielska, prezydent Kędzierzyna-Koźle.

Mimo, iż Kędzierzyn-Koźle to miasto przemysłowe, duży nacisk na ekologię kładą zarówno firmy, jak i władze samorządowe. eKKo Kędzierzyn-Koźle – to cykl działań, które mają motywować do zachowań proekologicznych i zwiększać świadomość ekologiczną mieszkańców.

Kędzierzyn-Koźle i bez tego jest przyjaznym dla ludzi miejscem. 40 proc. powierzchni stanowią lasy, więc jest gdzie chodzić na spacer i jeździć na wycieczki rowerowe. Przez miasto przepływają trzy rzeki, wprowadzono tędy trzy kanały, więc wędkarze nie mogą narzekać na brak zajęcia. Miejskie Wodociągi i Kanalizacja tak dbają o jakość wody, że można się jej śmiało napić prosto z kranu.

Przyjazne miejsce dla biznesu, przyjazne dla ludzi – to jest właśnie Kędzierzyn-Koźle.

Martyna Motylska

Oferta inwestycyjna Pole Południowe

Powierzchnia 76,8 ha - podzielone na 30 działek (od 0,5 ha do 8,5 ha).

Infrastruktura 17 km od węzła autostradowego A4.
Pełna infrastruktura drogowa – drogi wewnętrzne asfaltowe oraz oświetlenie.
Sieć elektroenergetyczna – dostępna moc 10 MW.
Woda i kanalizacja – dostępny potencjał 1200 m³ na dobę.

Własność Gmina Kędzierzyn-Koźle i KKPP.
Status prawny – użytkowanie wieczyste.

Przeznaczenie Inwestycje przemysłowe, lokalizacja urządzeń technicznych, obiektów gospodarki komunalnej i administracji gospodarczej jako funkcji towarzyszących.

Dodatkowe informacje Teren bez zanieczyszczenia wód powierzchniowych i odpadów na powierzchni. Brak przeszkód podziemnych i na powierzchni (teren niezabudowany). Możliwość skorzystania z ulg podatkowych.

Inwestuj w Kędzierzynie-Koźlu



Teren objęty działaniem
Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Kędzierzyńsko-Kozielski Park Przemysłowy Sp. z o.o.
ul. Szkolna 15, 47-225 Kędzierzyn-Koźle
e-mail: biuro@kkpp.pl

www.kkpp.pl



Rozwój to długotrwały proces

Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa sukcesywnie realizuje jeden z największych planów termomodernizacyjnych w kraju – 230 budynków będzie spełniało współczesne normy wydajności energetycznej, na czym zyskają przede wszystkim mieszkańcy. W międzyczasie prowadzone są rozliczne remonty, o których Prezes Włodzimierz Bosowski rozmawia z redaktorem Michałem Tkoczem.

Zasoby Spółdzielni to ponad 12 tys. mieszkań, co czyni ją jedną z największych w województwie. Jak skutecznie zarządzać tymi lokalnościami? Podzieliliśmy je na sześć administracji terenowych rozmieszczonych na naszych osiedlach. Od czterech lat funkcjonuje również Biuro Obsługi Klienta-Lokatora, w którym można opłacić rachunki i uzyskać informacje. Tych ostatnich udzielamy również podczas dyżurów, gdyż drzwi zarządu są otwarte dla wszystkich mieszkańców.

Działa również system elektronicznej informacji.

Dzięki naszej e-kartotece lokatorzy mogą indywidualnie sprawdzić swoje rachunki i zdobyć informacje na temat swojego lokalu nie wychodząc z domu. Przy dzisiejszym tempie życia to duże udogodnienie, ale jednocześnie standard dostępny w większości urzędów czy dostawców mediów.

Od kilku lat prowadzą Państwo plan termomodernizacyjny, który obejmuje wszystkie budynki. Jak

przebiegają prace?

Co roku udaje nam się wyremontować dwa do trzech budynków. Zakończenie prac planujemy na przełom lat 2019-2020. Na ten cel przeznaczamy prawie ¼ funduszu remontowego, wspierając się oczywiście finansowaniem ze



Zasoby ZSM wyróżniają się estetyką

wnętrznym – z UE i WFOŚiGW. Jest to wymagające przedsięwzięcie, bo zarządzamy 230 nieruchomościami. Po termomodernizacji

zaczniemy wymianę instalacji wewnętrznej, bo nasze budynki mają już prawie 60 lat.

Na co przeznaczają Państwo pozostałą część funduszu remontowego?

Skupiamy się również na wymianie wodomierzy, aby możliwy był pełny odczyt radiowy, co znacząco skraca jego czas i ułatwia mieszkańcom życie. W przyszłym roku ten proces powinien się zakończyć. Dostosowujemy się też do przepisów przeciwpożarowych, musimy spełniać zalecenia straży pożarnej co do pionów wodnych i zaworów. Sukcesywnie wymieniamy również dźwigi, średnio trzy w ciągu roku.

Pomimo wielu wydatków związanych z modernizacją, działalność społeczno-kulturalną spółdzielni – głównie w ramach klubów osiedlowych „Kwadrat” i „Pastel” – kwitnie.

Obydwa kluby działają bardzo prężnie. Organizujemy zajęcia rekreacyjne, kursy tańca, zajęcia pla-

styczne i wiele innych. Wychowankowie klubu „Pastel” biorą udział w warsztatach plastycznych w różnych miejscach w Polsce i wygrywają konkursy. Razem z Miastem organizujemy wernisaże ich prac. Prowadzimy tę działalność od dawna i warto wspomnieć, że swoją przygodę ze sztuką zaczęli u nas nawet wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych. W ramach tej działalności organizujemy również wycieczki dla seniorów – ostatnie kierunki to Warszawa, Wrocław i Lwów. Udzielamy również bezpłatnych porad prawnych. Mieszkańcy na takie działania liczą i chętnie z nich korzystają.

Podczas IV Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości w Lublinie odbędzie się debata poświęcona polityce mieszkaniowej w Polsce. Co według Pana należy dziś do najbardziej palących problemów w tym zakresie?

Brak jednolitych przepisów. Przykładem może być prawo energetyczne, gdzie nowa ustawa miała określać jednolity sposób rozlicza-

nia centralnego ogrzewania. Cały czas tego brakuje, a wyroki sądowe zapadają. Dla nas ważne jest, żeby to rozliczenie było prawidłowe i jednakowe dla wszystkich. Cały czas czekamy też na efekty prac nad nowym prawem spółdzielczym, może wreszcie będzie ujednolicono, z uwzględnieniem postulatów ze strony spółdzielni.

zarządzający zaciąga kredyt i jego kosztem od razu obarcza mieszkańców, a nie są to koszty małe. Korzyści z członkostwa w dużej spółdzielni na tym się nie kończą. Zupełnie inaczej prowadzi się rozmowy z dostawcami wody, energii elektrycznej, czy nawet z urzędami, mając świadomość, że nasza spółdzielnia to 30 tys. ludzi



Prezes Zarządu Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – Włodzimierz Bosowski

Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa to dobry przykład na to, że dużej spółdzielni łatwiej radzić sobie z problemami. Jak przekłada się to na mieszkańców? Wyróżniamy widać to na przykładzie remontów. Duża spółdzielnia, taka jak nasza, realizuje je za pomocą środków z przeznaczonych na te cele funduszu i nie obciąża dodatkowymi kosztami mieszkańców. We wspólnocie mieszkaniowej

– nie sposób tego zignorować. Dzięki temu udało nam się również pozyskiwać środki unijne na termomodernizację i dotacje na usuwanie asbestu – byliśmy prawdopodobnie pierwszą spółdzielnią w kraju, która otrzymała wsparcie z UE. I jeśli tylko będzie możliwość powtórzenia tego sukcesu, to na pewno wystartujemy w kolejnych programach. ■



www.polskikongres.pl

